



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# ZĘSTOCHOWSKI

SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI  
JĘZYKOWYM ORAZ ZABĘBIA DĄBROWSKIEGO.

№ 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Cena na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Kosztów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

КВИТАЦІЯ.

Отпечатанный без предварительной цензуры № 96 газеты „Газета Częstochowska“ заключающий в себя / печати / лист доставлен ко мне в канцелярию.

4/10 1910  
Полцеймейстеръ  
города Ченстохова

Aleja № 43.

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie)

Od Środy 4 do Piątku 7 października (włącznie)

\*tystyczny program!

zykładaach Biblijnych: ZAZDROŚĆ, KAIN i  
tarcy. Tajemnicza komnata w zamczysku  
rzyer z musu (komiczny) Zdjęcia z podróży po  
natury) i inne.

\*uczyny“ komedia w 1 odsł. Reż. W. Kisielewski.

W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Szczegóły w afiszach i programach.



## RESTAURACJA WILIANA ŚWIDERSKIEGO

Telefon № 132.

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 października zacznie koncertować kapela

**International** pod dyrekcją  
Johana MAŁECKZA  
Z szacunkiem W. Świdorski.

## Dr. BEM

ul. Św. Barbary Nr. 2 w Częstochowie,  
przyjmuje od 8 do 9<sup>1/2</sup> rano i od 3  
do 5 po południu, Choroby wewnętrzne,  
dzieci i weneryczne. 1378

## Doktor Medycyny LOEPER

Wyjechał z Częstochowy na 3 do 4 tygodni.

### LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej  
**M. PUCHAŁSKIEGO**

w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjavit. Zarządzający lekarz  
d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje  
codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

## Sprawa chełmska.

Cicho było o sprawie chełmskiej w ciągu wakacji.

Ale sesja Dumy się zbliża, a trubadorowie nowowremieńczy zaczynają uderzać w swe lutnie.

W ostatnim numerze organu Suworina pisze prof. Filewicz:

„Cała ta głośna sprawa chełmska

jest literalnym powtórzeniem takiego samego hałasu, jaki od początku wieku ubiegłego powstał i trwał aż do szóstego dziesiątka lat z powodu Rusi zachodniej.

„Dla ks. Czartoryskiego i jego pomocników cały zachód rosyjski był takim samym „polskim krajem”, polską własnością, jaką jest Chełmszczyzna dla dzisiejszych Polaków. Czartoryski śpiewał cesarzowi Aleksandrowi i taką samą piosenkę, jaką dziś nucią o Chełmszczyźnie polscy mówcy, pisarze, członkowie Koła Polskiego w Wiedniu i członkowie chełmskiej podkomisji Dumy. Piosenka ta rozlegała się aż do roku 1863.

„W roku 60 na wiecu studenckim w Kijowie pewien student, rosjanin, powiedział: „historja świadczy o tem, że ten kraj to nie Polska”. Na to student polak odpowiedział głośno: „nie historja, tylko Ustriałow”. Replikę tę przyjęli oklaskami Polacy, głusząc uwagę drugiego studenta „nie tylko historja, ale i statystyka”. Ale rezultat oklasków polskich przejawiał się w 61 roku, kiedy to kijowscy studenci złożyli cesarzowi adres patriotyczny z protestem przeciwko pretensjom polskim do kraju zachodniego—i to o półtora roku przed ogólnym składaniem adresów w kwestji polskiej! Sens polskiego hasła „za naszą i waszą wolność” był najpierw oceniony przez młodzież południowo-rosyjską.

ską. 63 rok dowiódł, iż ocena ta była słuszna.

„W tem samym szóstym dziesięcioleciu puścili Polacy w obieg brudną insynuację na wydawnictwa kijowskiej komisji archeograficznej. Komisja kijowska na to oznajmiła, że każdy może oglądać oryginały ogłoszonych aktów, a wkrótce potem z rozwojem nauki historycznej w Rosji rozwiły się ostatecznie wszelkie wątpliwości: co do charakteru Rusi zachodniej.”

Z rozwojem „nauki historycznej” przyszedł oto tacy „profesorowie” jak Hłowajskij i Filewicz i bez gadania zaanektowali na rzecz prawdziwych rosjan całą „Rus zachodnią” aż pod Kraków.

Anegdotki zaś o petycjach studenckich i wiecach mają być w tej „nauce historycznej” jednym więcej „faktem” na dowód, że białe jest czarne.

Dzisiejsze studenckie stowarzyszenia, w rodzaju „Dwugłowego Orła” kijowskiego, jeszcze lepsze „petycje” potrafią pisać...

## W obronie szkoły polskiej.

—|—

Zasłużony pedagog i kierownik szkoły w Warszawie, p. Wojciech Górski, wydał bardzo ciekawą pracę p. t. „Reformy szkolne”. Porusza w niej wiele spraw pierwszorzędnej wagi, rzuca ważne projekty.

„Szkołom polskim—pisze autor—zaznaczają, że one nie nadają praw swoim wychowalcóm, że abiturjenci tych szkół zdają egzaminy państwowe niezadowolająco, a więc, że nauka w nich źle stoi, że młodzież jest niekarna, samowolna, gdyż w szkołach polskich brak dyscypliny. Nakoniec—że są drogie.

Na pierwsze z tych zarzutów dyrektor Górski odpowiada:

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratorjów. Pompy Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalne łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

Najlepszy krajowy węgiel z kop. „hr. Renard“

Ceny: dostawa wagonami po cenach hurtowych. Ze składu za rzecz 6-cio pudowy—1 rb. w obrębie miasta.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Egzystuje od 1887 r. Telefon 260

WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopnie mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

REDAKCJA  
Waru

TI

2-ga c  
ABEI  
(dram

Na  
Zn

Biuro  
TECHNICZNE  
FAB II VB

## „MŁOT”

Częstochowa  
ul. Dojazd 29  
Tel. Nr. 203.

## RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON 16 1.

Częstochowa, III Aleja, dom własny

Ponieważ świadectwo rządowe słusznie uważa dyrektor Górski za konieczne, więc zarządzenie ztemu znajduje w specjalnych kursach przygotowawczych na maturę rosyjską. Kursy takie istnieją przy szkole — i w kilka miesięcy, jak to stwierdza danymi statystycznymi, zdolne są przygotować kończących szkołę, do egzaminów w języku rosyjskim.

W sprawie zarzuconego szkole polskiej braku dyscypliny, dyrektor Górski, przyznając mu w części słuszność, twierdzi, że „można go jednak wy tłumaczyć, jeżeli nie usprawiedliwić”.

Skazując krótkotrwałe dzieje szkoły polskiej i stwierdzając ferment chwilowy, jaki musiał zapanować w głowach i sercach naszej młodzieży, autor pociesza nas w końcu, że idea „ładu i poczucia obowiązku musiała zwyciężyć i zwyciężyła”, a na pochwałę szkoły polskiej powiada, że „starła się oddziaływać miłością, perswazją, a zawsze środkami łagodnymi”.

Wreszcie w broszurce dyr. Górskiego znajdujemy odpowiedź i na ostatni zarzut: że szkoła polska jest droga.

## Sprzedż na raty.

—o—

Wobec napotykanym prawie na każdym kroku różnych wydrwigroszów i spekulantów czyhających ustawicznie na łatwowierni i mało oświecony nasz lud, wobec wysiłku, uprawianego przez różnych Drajmofkowsów i Haptesgeldów, uważam za stosowne od czasu do czasu sprawę tę poruszać i nawoływać szersze masy i ludzi światlejszych do zwrócenia uwagi na tych, co obchodzą nasze podwórza i domy, wciągając się do suteryn i na poddasza i tam wśród tej nędzy szukają dla siebie zera, a gdy im się czasem przez pomyłkę noga ponownie i trafią na takiego co im da należytą odprawę, to dom, czy to mieszkanie takie omijają zdaleka.

Rozumie się, iż mowa tutaj o tych co to sprzedają różne przedmioty na wypłat, licząc za nie bajeczną cenę, a że lud nasz powoli, lecz stale zaczyna się budzić i poznawać się na tandencie, w jaką go dotąd zaopatrywano, więc poczyna już szukać dla siebie źródeł uczciwych, gdzie się przekonywa, że dotąd był okrutnie wyzyskiwany.

To też dziś ci „panowie” roznoszący swoje towary obok pierścionków i różnych drobiazgów, którymi starają się otumaniać łatwowiernych, noszą przy sobie t. zw. „kontrakt”, które przy załatwieniu swoich operacji podsuwają do podpisania. Podpisujący nie zdaje sobie z tego sprawy, jaką moc prawną posiada ów kawałek papieru, dopiero gdy przyjdzie rzeczywistość i spostrzeżę, że ów „pierścionek, za który zapłacił 15—20 rubli, jest tylko mosiężny, że zegar, który ma kosztować 24 ruble, jakoś nie chce pokazywać godzin, a szafa popękala, wtedy to gdy się zwróca do owego dostawcy, on na nich spogląda z góry i pokazuje ów „kontrakt”, a o pieniądze się nie boi, gdyż

to, co napisane w kontrakcie, on dostać musi. To też biedni ludziska ze wstyd, żeby się ich łatwowierności nie wydołatała na światło dzienne, płacą, bo ze złych szponów nie łatwo się wydołatać.

To też obowiązkiem naszym jest ostrzegać i uczyć. Nie powinniśmy być obojętni na to, gdy ktoś obok nas okradła naszego brata dla tego tylko, że ten jest łatwowierni i nie może się niekiedy wymówić natrętości, ale przeciwdziałając w ten sposób, jak już niektórzy sobie poradzili, to jest nie wpuszczając ich do podwórza, lub do domu i jako zwykłych wydrwigroszów od siebie wyprasać i dyskredytować w prasie, a tam dokąd pióro nie dociera, do suteryn i na poddasza, gdzie czasami ciemno, tych oświecić może Sz. duchowieństwo, zwracając się z przestrogą, by ta brać nie pozwoliła sobie wydzierać krwawicy, tym, którzy do nas przyszli i nie orzając, ani sięjąc, tak dużo zbierają

Walenty Ulyński.

## Ofiary wódki w Rosji.

—o—

Ogłoszono niedawno temu ciekawe obliczenia, dokonane przez posta do Dumy państwowej, Czetyższewa, znanego ze swych radykalnych projektów w sprawie zwalczania pijaństwa. Obliczenie to odnosi się do ilości ofiar, jakie pochłonęło używanie wódki w Rosji w przeciągu jednego roku. Liczby te przedstawiają się następująco:

Zmarło na zatrucie alkoholem 3,226 osób.

Utopiło się w stanie upojenia 9,176 osób.

Porozbijano się o stopnie i latarnie 2,896 osób.

Zabiło się wskutek upadku w stanie upojenia 8,758 osób.

Spaliło się w stanie upojenia 6,895 osób.

Powiesiło się w stanie upojenia 1,359 osób.

Otruło się w stanie upojenia 375 osób itd. itd.

Razem zgineło w Rosji bezpośrednio wskutek używania alkoholu w jednym roku 34,668 osób. Liczba ta jest z całą pewnością za mała, nie podaje ona bowiem ilości ludzi, którzy skrócili sobie życie dzięki alkoholowi, którzy zginęli w bójkach, spowodowanych alkoholem itd., ale i ta cyfra już daje nam niejakie pojęcie o ogromnej liczbie niebezpieczeństw, jakich przyczyną staje się alkoholizm. Dodac należy, że z całej liczby ofiar 80 proc. przypada na klasy ubogie, a więc głównie na robotników.

## Śledztwo przeciw biskupowi.

—x—

Zanotowaliśmy w swoim czasie, iż z Petersburga wysłany został rz. r. st. Mamontow dla sprawdzenia, czy i o ile występna była wizytacja kościołów ka-

tolickich w diecezji mińskiej, z jakiej odwołany został przed jej ukończeniem biskup Ciepłak.

Śledztwo to obecnie przeciw biskupowi Ciepłakowi zostało ukończono i „Kurjer Litewski” zdaje już zeń sprawę. Zarzutów przeciw biskupowi Ciepłakowi — pisze „Kurjer Litewski” — nie umiałby sformułować żaden najbieglejszy oskarżyciel; dowiódł zaś tych wszystkich; mniemanych przestępstw byłoby jeszcze trudniej wobec absolutnego braku najmniejszych cech przestępstwa.

Ale wizytacja była nie na rękę kierownikowi i inspiratorowi gazety „Minskoye Słowo”, który — jak wyżej wyjaśnia pismo wileńskie — od lat kilku już podęgię ludność prawosławną przeciw katolikom.

Wszakże dano wiarę „donosom „Minsk. Słowa” i przysłano p. Mamontowa.

P. Mamontow — pisze „K. L.” — objechał wszystkie punkty, rzekomo najbardziej świadczące o występnej działalności biskupa”, zwrócił się doń z prośbą o naznaczenie „rendez vous”. Biskup wybrał Nieswież, gdzie też nastąpiła rozmowa, której treści bliżej „Kur. Lit.” nie zna, a tylko wie, iż p. Mamontow absolutnie nie znalazł nawet możności oskarżenia o cokolwiek biskupa!

W parę dni po tej rozmowie i po wyjeździe p. M. do Petersburga, nadziesiąt telegram wiceministra, prosiący biskupa Ciepłaka o zaniechanie przy wizytacji Polesia, odwiedzin Horodyszcz, jako kościoła zakwestjonowanego. Ten sam telegram jednak prosił biskupa o przyjazd do Petersburga w sprawach służbowych.

Dziwnie ironicznie tu brzmią owe „sprawy służbowe”, a choć „K. L.” na polecie doruza pogłosko, jakoby sam administrator diecezji mińskiej ks. arcybiskup Kluczyński zamierzał wizytować skrzywdzone Polesie, przecież nie wpływa to bynajmniej na poprawę nastroju, który znów — tak charakterystycznie — „Birżewyja Wied.”

„Niespodziewane przerwanie wizytacji kościelnej w gub. mińskiej i odwołanie biskupa Ciepłaka wywołuje w mińskim społeczeństwie polskiem wielkie podniecenie opinii.

„Ani kary pieniężne za urządzenie owacji powitalnych na cześć ks. biskupa, ani represje, które były stosowane na prowincji, w czasie objazdu, przez miejscowe władze policyjne, ani wreszcie dochodzenia, zarządzane przez rz. r. st. Mamontowa nie wywoływały w społeczeństwie żadnego niezadowolenia. We wszystkim tem wszyscy gotowi byli widzieć jedynie przycepkę na gruncie religijnym.

„Gdy przecież okazało się, że dochodzenie rz. r. st. Mamontowa nie stwierdziło żadnych czynności przeciwpaństwowych ze strony ks. bisk. Ciepłaka i że chorągwie używane do tych owacji, za których użycie nałożono grzywnien ogółem rb. 3,000, są nie polskie, stało się rzeczą jasną, iż biskup Ciepłak odwołany został jedynie pod naciskiem związkowców mińskich i członków mińskich bractw prawosławnych”.

XX.

W jednych z drzwi, spotkała się oko w oko, z wysokim, szupłym 35-cio letnim mężczyzną, o myślącej, łagodnej twarzy.

— Dokądże tak spieszysz, piękna pani? — zapytał zatrzymując ją z poufnością dobrego znajomego. — Możesz przecie poświęcić, mimo późniejszej pory, chwilkę czasu na powitanie twego sługi?

— Powiedz pan raczej mimo wczesnej pory — odrzekła Cecylia pokazując mu zegar, który wskazywał drugą godzinę po północy. — Zawsze jednak jesteś pan najmilej widzianym.

Wyraziła twarz jej rozjaśniła się jakby pod odblaskiem słonecznego promienia. Filuterny uśmiech zamigotał w jej oczach.

— Nigdy nie sądziłam, żebyś pan mógł i chciał przybyć z tak daleka — rzekła. — Posłałam mu kartę przez prosta grzeszność.

— Więc nie powinienem był stawić się na wezwanie? — W czemże obraziłem

## Tramwajowy strajk w Warszawie.

—ooo—

Ze strony zarządu tramwajów niewidać żadnych usiłowań, aby jaknajprędzej strajk zażegnać, jakkolwiek straty codzienne się powiększają. Dzienny dochód tramwajów wynosi podobno około 5,000 rubli, a ponieważ od chwili wybuchu strajku dochód zmalał do minimum, to dzisiejszego więc dnia łączna strata wynosi około 20,000 rb., czyli sumę, za jaką strajk możnaby załatwić napewno.

Tymczasem straty rosną, a później znowu odbijają się je będzie na służbie niższej.

Zaslugują na uwagę spokoj i powaga, jakie cechują strajk obecny. Ze strony strajkujących pracowników nie były czynione żadne gwałty ani nawet próby w tym kierunku. Nie przedsiębrano nic, aby przymusowo unieruchomić tramwaje. A przecież nie byłoby to rzeczą trudną. T. zw. choćby zapalenie regulatora w wagonie przez motorniczego przez raptowne przerwanie zbyt silnego prądu, jest kwestją jego dobrej woli, a zepsuty w ten sposób wagon wymaga gruntownej reparacji, tymczasem dotąd nie mamy do zanotowania podobnego wypadku, ani innych w tym rodzaju.

Już po północy wskutek odezwy przytoczonej, wydanej do pracowników tramwajowych przez zarząd tramwajów, władze policyjne po przewiezieniu wszystkich czynnych w ciągu dnia pod straż funkcjonariuszów na noc do więzienia, przy ulicy Spokojnej, przybyły tam z polecenia oberpolcymajstra.

Pomocnik jego w towarzystwie komisarzy i naczelnika więziennicy, wywołując aresztowanych z listy, zapytał, czy powrócą dziś dobrowolnie do pracy, do czego ich wyzywa odezwa zarządu, i dających odpowiedzi twierdzące, uwalnia kolejno konduktorów i motorniczych tramwajowych z więzienia, skąd wypuszczano ich partjami po 100 mniej.

Scislej liczby w ten sposób uwolnionych z więzienia przy ulicy Spokojnej z powodu pory nocej, stwierdzić nie było można.

Funkcjonariusze tramwajowi z więzienia udawali się do domów, gdzie oczekiwali na nich rodziny z takim niepokojem i upragnieniem.

## Straszny wybuch.

4 ofiary.

Przy ul. Nowolipia nr. 4 w Warszawie 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem zajmują Majer Reichman na fabrykę kwiatów i pralnię piór.

Fabrykacja zajmowała się cała rodzina Reichmanów, złożona z Majera, lat 38, jego żony Łaj, lat 33, i czworga dzieci, z których najstarszy syn, Eljasz, ma lat 13.

mająstat twój, pani moja, że przyjmiesz mnie tak nielaskawie?

— O! przecież pan od rzeczy! — Czyż nie widzisz jak rada jestem z tego przybycia? Byłam przekonana, że bawisz dotąd w Rotterdamie; tymczasem jesteś tutaj, a wiesz jak miłe zawsze widzieć wszystkich moich dawnych przyjaciół.

— Wszystkich! Ależ pani! — zginę w tym tłumie! Widzę, że nie było doprawdy po co przyjeżdżać. Rotterdam nie przedstawia wielkich rozkoszy jako miejsce pobytu, ale wolałbym w tej chwili tam być niż tutaj.

— Trzeba wielkim ludziom przebaczyć niektóre dziwactwa, — zartobliwie odezwała się pani Celina. — Odkąd dzienniki zaczęły okadzać pana dymentem celebstwa, za odkrycia naukowe jakich dokonałeś, zwykli śmiertelnicy nie ośmieliliby się nigdy poddawać wątpliwości słowa pańskiego, a jednak nie wierzę stanowczo, abyś pan żałował, że zamiast w Rotterdamie znajdujesz się tutaj.

— A jednak wiesz pani, dla czego tam jeździłem?

Odwrociła się wzruszając lekko ramionami, ale on poszedł za nią.

— Wybacz pani; zawinilem. Jeżeli nie możemy być niczem więcej dla siebie, bądźmy przynajmniej przyjaciółmi — rzekł tonem rezygnacji, który ją nieco podrażnił. W teże chwili niski, tysi mężczyzna, pełen zwoyci i humoru, podszedł żywo ku nim.

(d. c. n.)

39)

## Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

XIX.

I powiedział jej aby się miała na baczności Oddasz jej tem przyjacielską posługę. Czy wiesz, że z tą swoją śliczną twarzą, ona nawet i mnie oczarowała; inaczej nie wdalałbym się w tę sprawę, zostawiając ją własnemu przebiegowi. Czy zrobisz jak ci mówię?

— Sama doprawdy nie wiem jak się do tego wziąć — odparła pani Verulam z kłopotem.

— No to cię ostrzegam, że zajdziesz za chwilę jakaś niemiła awantura. Ze też ty, w twoim wieku, Cesiu, tak mało masz energii i siły woli!

— Nie jestem znowu taką starą — żywo zaprotestowała pani Celina. — Nie potrzebuję koniecznie zaliczać mnie do przedpotopowych antyków, dla tego że jestem wdową po mężu, którego...

mąż. Tymczasem radzę ci, ostrzeż twoją ładną Elle, o niebezpieczeństwie jakie jej zagraza. Jąbym to sama zrobiła, ale Leonia wzięłaby mi to może za złe — a potrzebuję jej jeszcze. Dodaje świętości moim zebraniom... Z czasem Ella uświłni je jeszcze lepiej — a wtedy...

— Czy wiesz Lucjo, że jesteś najszerzej fałszywą osobą jaką kiedykolwiek zdarzyło mi się napotkać — rzekła pani Celina, patrząc z podziwem na bratową. — Kiedy patrzę na ciebie, zawsze mam to uczucie, że sprzedałaśbyś mnie za sześć pensów, gdyby ci się to na co zdalo.

— Ty za to jesteś szczerą — odparła lady Lucja uśmiechając się spokojnie — bynajmniej nie obrażona tym wybuchem otwartości — co znaczy, że jesteś nieznośnie niegrzeczną czasami. Koniec końców wolę to jak tamto — dla odmiany. Słodycze uprzykrzą się gdy się ich nadużywa. I namyśliwszy się, wiesz... nie sprzedałabym cię niżej trzech szylingów — dodała śmiejąc się cicho, i powoli, w sposób władczy otylił kobietom. — Sześć pensów nie wzbogaciłybyś mnie o wiele... Noł coś, pomówisz z Ellą?

— Muszę nad tem pomyśleć...

— No to spiesz się, bo niema czasu do stracenia. Choć nie godzi się znów tak bardzo napadać na tę biedną Leonia...

— Czy słyszałaś że jest chorą?

— Nie wiem nic o tem.

— Jakaś wewnętrzna choroba rozwinęła się u niej. Wydobylam tyle tylko od starego Graingera, kiedy przychodził

leczyć małego Jack'a. — Mówią, że jest bardzo zagrożona — ale nie poddaje się i kryje z tem przed światem... Jakaś wada serca, czy coś podobnego. Jeżeli tak, to jednej chwili może skończyć.

— Jakież to okropne! — rzekła pani Verulam tonem średnio rozczulonym, myśląc cały czas o Elli. Gdzie ona poszła i czy jej nie potrzebuje? Po namyśle, postanowiła pójść jej poszukać.

Około godz. 4 po poł., w pracowni tej nastąpił wybuch benzyny, której używano do prania piór. Zająła się ona prawdopodobnie od zelazka do karbonowania piór i w jednej chwili ogarnęła płomieniem oboje Reichmanów oraz cały pokój.

Do uszów sąsiadów doleciał straszny krzyk, a jednocześnie w oknie ukazał się 13-letni Eljasz Reichman i skoczył na bruk. Za nim buchnął słup płomieni.

Sąsiedzi pośpieszyli do mieszkania Reichmanów i otworzyli drzwi. Leżące płomienie zmusiły ich do ucieczki. W chwile potem z objętego pożarem mieszkania wypadli Reichmanowie, oboje w ogniu i, jak dwa płonące słupy, zbiegli na dziedzińiec, gdzie zerwano z nich strzępy gorącej odzieży, a następnie przeniesiono poparzonych do mieszkania jednego z sąsiadów; tam też złożono ich syna, Eljasza, który, wyskoczywszy z 1 piętra, potknął się ciężko.

Wszystko to stało się w ciągu kilku minut, zanim nadbiegła wezwana straż nalewkowska, która energicznym ruchem w godzinę ugasiła pożar, poważnie już zagrażający górnym piętrami. Oprócz trojga wymienionych osób, ofiarą pożaru padła 2-letnia Ewa Reichmanówna, której zwałone zwłoki znaleziono w kuchni, pod rumowiskiem.

Dwoje dzieci średnich wysłano przed katastrofą na ulicę za sprawkami i tylko dzięki temu uniknęły one śmierci. Losem ich zajęli się sąsiedzi, którzy też zaopiekowali się potłuczonym chłopcem.

Przybyłe Pogotowie opatrzyło ofiary i odwiozło oboje rodziców w stanie groźnym do szpitala żydowskiego. Zwałone szczątki Ewy zabrano do prosektorjum.

Całe mienie Reichmanów — pracownia i umeblowanie — spłonęło do szczętu. Benzyny, która wybuchła i wywołała katastrofę, było zaledwie 5 funtów.

### Zebranie Częstochowskiego Tow. Rolniczego.

—ooo—

Pomimo niepogody w dniu wczorajszym na miesięczne zebranie przyszło do baru T-wa Rolniczego, przy fółkach doświadczalnych, kilkudziesięciu członków. Przewodniczył przez T-wa Karol hr. Racyński.

Pierwszy odczyt o „embrjologii roślin” wypowiedziała p. Andrzejewska. Niewzycie ciekawy temat o rozwoju roślin, opracowany bardzo starannie, został przez zebranych w skupieniu wysłuchany.

Prelegentka pragnąc, aby ta praca jej znalazła większe rozpowszechnienie, obiecała, że odczyt ten będzie wydrukowany w „Głosie Ludu”.

Zebrani podziękowali prelegentce humani oklaskami.

Następnie przewodnicząca Koła Ziemiaków p. Karolowa Łącka zawiadomiła zebranych, że Koło Ziemiaków odbędzie swe posiedzenie w sali parafjalnej św. Zygmunta, w dn. 18 b. m. W myśl uwag, w swoim czasie wypowiedzianych przez niektórych drobnych rolników, że należałoby dla ich zoni urządzić zebrania, aby też nauczyły się czego pozytecznego i nieutrudniały im dążenia do oświaty, p. Karolowa Łącka prosiła zebranych, aby zachęciły swe zony do licznego przybycia na to zebranie, a ziemiarki dołożą wszystkich starań, aby swoją wiedzą, jaką zdobyły przez naukę i doświadczenie, podzielić się z niemi.

W tym duchu, członek zarządu T-wa Rolniczego p. Józef Cygański, również gorąco zachęcał członków.

W dalszym ciągu p. L. Siemiński zwrócił uwagę na krowy, ażeby członkowie starali się mieć tylko dobrze dojrne i te należycie odżywali. Żle odżywiane krowy dają stratę i są załogą w gospodarstwie.

Instruktor T-wa p. Chrostowski, przedstawił zbiór kartofli z kolebek i wykazał ich plon, podług gatunków i uprawy pod nie roli. Najlepszy plon wydały Merkozy, Silezia, Woltmany, do 240 korcy z morgi. Sadzone były całem bulwami w odległości 1 łokcia jeden od drugiego. Kartofle sadzone gęściej, dały taki sam wynik, lub mniejszy. Najgorszy plon z kartofli sadzonych w najgorszym wyniku dały Koziegłowskie, bo tylko 95 korcy i w tej liczbie sporo było zginiętych, gdy w innych gatunkach zginiętych nie było. P. Chrostowski zwrócił uwagę, że kartofle sadzone gęsto nieprzysparzają plonu.

W końcu redaktor „Głosu Ludu”, p. Siemiński, zawiadomił zebranych, że prezes T-wa Karol hr. Racyński, pragnąc rozwinąć czytelnictwo, wśród członków, z własnych funduszy, zamówił po 2 egz. „Głosu Ludu”, dla każdej wsi w Częstochowskim powiecie na kw. IV i członkowie mogą do redakcji zgłosić się celem wskazania adresów. Zebrani przez powstanie i oklaskami serdecznie podziękowali swemu prezesowi, za ten prawdziwie obywatelski czyn.

Hr. Racyński zwrócił uwagę, że po upływie tego kwartału, każdy z czytelników winien zaprzemerować „Głos Ludu” na swój własny rachunek.

Po zawiadomieniu przez wice-prezesa p. K. Łąckiego, iż następnego zebranie odbędzie się w d. 8 pm. w sali bibliotecznej przy kościele św. Zygmunta, członkowie rozeszli się do domów.

J ks.

## KRONIKA.

### — Zmiany w zarządzie policji. —

Jak donoszą z Petersburga, padał się do dymisji dyrektor departamentu policji Anciferow. Wogóle oczekiwane są znaczne zmiany w ministerjum spraw wewnętrznych.

### — Okólnik w sprawie rzemiosł. —

W powołaniu się na ukaz z dnia 4 kwietnia 1846 roku świeżo został wydany okólnik, na mocy którego ci tylko rzemieślnicy majstrowie mają przyjmować i trzymać uczniów, którzy posiadają świadectwo cechowe.

### — Ze szkół. —

Oddział naukowy ministerjum handlu i przemysłu opracował ustawę dla otwarcia szkół handlowych średnich. Według ustawy dyrektor wybierany jest przez radę pedagogiczną, a wszyscy nauczyciele zatwierdzani są przez ministerjum handlu i przemysłu. Nauczyciele szkół handlowych nie mogą utrzymywać pensjonatów lub też otwierać prywatnych kursów handlowych. Geografia, historia i język rosyjski wykładane są w języku rosyjskim w całym państwie. Inne zaś przedmioty mogą być wykładane w Królestwie Polskiem w języku polskim, protokóły również mogą być prowadzone w tym języku. Przejście ucznia do klasy 6 lub 7 w każdym oddzielnym przypadku zależne jest od oddziału naukowego ministerjum handlu i przemysłu.

### — W obawie dżumy. —

Wobec panującej w Odesie dżumy i możliwości zawleczenia jej do innych miejscowości państwa, gubernatorom w Królestwie Polskiem rozesłano nowe przepisy o dozorcze nad stanem zdrowia osób, przybywających z miejscowości zadumionych.

Przepisy te nadają gubernatorom prawo wydawania rozporządzeń odpowiednich, głównie w tym duchu, że lekarz obowiązany jest odwiedzać w ciągu pięciu dni przybyłe osoby z miejsc dotkniętych epidemią.

### — Węgiel terminowy. —

Główny zarząd wyjaśnił, iż ładunki węgla kamiennego należą do kategorii terminowych i powinny być przyjmowane nawet w razie gdyby poszczególna kolej zawiesiła przyjmowanie ładunków.

### — Nauka na wsiach. —

W niektórych wsiach zwłaszcza podmiejskich rozpoczyna się już nauka dzieci w szkołach, jak np. w Liszcu. W dalszych od miasta wioskach, gdzie lud mało jeszcze ceni naukę, pewnie nie rozpocznie się przed, aż kopania się ukończy, aż nie „przyjedzie na biały koniu święty Marcin” i nie przysypie pastwisk śnieżnym puchem.

### — Ze straży ogniowej. —

W dalszym ciągu zebrane fanty przez naczelnika oddziału VI J. Lewandowskiego w asyście strażaków Dethiera, Attasika i Siemińskiego. Stowarz. współdziałelce przy fabryce Peltzera „Pomoc”. Stow. współdziałelce przy fabryce Stradom „Samopomoc”. Wójcik, Wientczak, Kamiński, Pardecki, Wajsbert, Hershlikowicz, Forberg Praszkievicz, Gottlieb, Truskolaski, Gielbert, Małomat, L. Baron, Siemińska.

### — Z niedoli ludzkiej. —

Kobieta N., mieszkanka wsi Dłutow za Piotrkowem, będąc kilka miesięcy w odmiennym stanie, rozbita się bardzo wskutek spadnięcia. To było powodem, iż od tej pory przestała odczuwać rużycę dziecięcia. Zrozpaczona nieszczęśli-

wa kobieta, matka kłkorga drobnych dzieci, przybyła z kompanią dłużowską do Częstochowy po pociechę na Jasną Górę i ratunek u tutejszych doktorów. Biedna kobieta jest najzupełniej przekonana, iż postrada życie, tembardziej, że przytacza podobny wypadek, który również miał miejsce w tamtej okolicy. Podróż i niewygody z kompanją tak ujemnie wpłynęły na jej słabe zdrowie, że musiała pośpiesznie odjechać do domu koleją.

Czyż rzeczywiście nie da się uratować życia tej nieszczęśliwej? Czyż w Dłutowie nie ma o tyle inteligentnej jednostki, która powinna była wskazać i doradzić chorej, że w takim wypadku należy koniecznie oddać się opiece specjalistów doktorów i w tym celu jechać trzeba do jednej z lepszych klinik warszawskich.

### — Licytacja budynku restauracyjnego w parku. —

Dziś dnia 5 października w południe w sali magistratu odbędzie się licytacja in plus (w zabezpieczonych kopertach) na 3 letnią dzierżawę miejsca pod budynek w prawej części parku miejskiego, w którym to budynku, obecnie drewnianym mieści się restauracja, piwiarnia i sprzedaż siodłocy i wody sodowej. Licytacja rozpocznie się od rb. 130 rocznie.

### — Licytacja placów. —

Dziś dnia 5 października w południe w sali magistratu m. Częstochowy odbędzie się publiczny przetarg in plus od suury rb. 200.90 na 3-letnią dzierżawę placów tak zwanych „kameralnych” przy św. Barbarze i przy parku Jasnogórskim.

### — Broń skonfiskowana. —

Strażnicy ziemski Tymoteusz Orlenko i Leon Mastalerski odebrali od spotkanego w lasach majątku Jaskrów w pow. częstochowskim, niewiadomego mężczyzny — dubeltówkę.

### — Wypadek przy pracy. —

W warsztacie stolarskim b-ci Świerzych przy ul. Krakowskiej nr. 15 w domu Hentza, chłopak 14-letni uległ zranieniu, i odwieziony do szpitala miejskiego opatrzony został przez dezurnego felczera.

### — Rozprawa nożowa. —

Wczoraj po południu w tartaku Silberstajna przy ul. Krótkiej posprezczał się dwaj robotnicy, Jan Zalesiński z Stanisławem Bisiem. Od sprzeczki przyszło rychło do bójkii, w której Zalesiński, dobywszy noża zadał Bisiowi ranę ciętą w krzyż, tak ciężką że poszwanokowanego odwieziono do szpitala, gdzie mu zrobiono opatrunek.

### — Z rzeźni. —

W rzeźni miejskiej zabito wczoraj, 11 wołów, 10 krów, 2 cieląt, 22 świń i 18 baranów.

### — Ze szpitala. —

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 33 i kobiet 19.

### — Aresztowania. —

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 9 mężczyzn.

## TELEGRAMY.

### Wymordowanie rodziny.

Równe 4. W sądzie okręgowym tutejszym rozpatrywano sprawę zabójstwa przez włóciaciną Sawczuka na tle nieporozumień gruntowych i rodzinnych ojca, matki, szwagra i trojga dzieci oraz spalenia domu z temi trupami. Sprawcę tytuł zbrodni skazano na ciężkie roboty bezterminowe.

### Cholera w wojsku.

Konstantynopol 4. W ciągu ty-

godnia zachorowało na cholere 60, zmarło 29 osób; w okolicach były wypadki cholery w obozach pośród żołnierzy. W Trapezundzie i Erzerumie stwierdzono znaczną liczbę wypadków cholery wśród wojska. Śmiertelność wynosi około 50 proc.

### Skład materiałów wybuchowych.

Baku 4. W mieszkaniu Maczawajana podczas rewizji wykryto 4 bomb, sznur Beackforda, oraz kapsle z rtecją piorunującą. Maczawajano uwięziono.

### Aresztowania w Krakowie.

Kraków 4. Śledztwo policyjne w sprawie rewizji i aresztowań robotniczych, otoczono jest w dalszym ciągu najściślejszą tajemnicą. Znaleziona broń oraz podręczniki sztuki wojennej wskazują istnienie szkoły bojowej. Dzienniki stwierdzają łączność pośrednią obecnych rewizji i aresztowań ze sprawą zabójstwa Trudnowskiego.

### Budowa pancerników.

Petersburg 4. Koszty budowy czterech projektowanych przez ministerjum marynarki „dreadnoughtów”, wyniosą 140 milionów rubli.

### Zderzenie aeroplanów.

Medjan 4. Onegdaj, podczas zawodów o szybkość na konkursie lotniczym, aeroplany pilotów Dicksona i Thomasa zderzyły się przed szpami. Obaj lotnicy spadli i odnieśli ciężkie rany.

### Los Łopuchina.

Petersburg 4. Według obiegających pogłosek, b. dyrektor departamentu policji Łopuchin otrzyma pozwolenie na powrót z Syberji, gdyż dowiedziono, że w zdemaskowaniu Azefa pierwszorzędą rolę odegrał L. Mienszkow.

### Repertuar Teatru Nowowskiego.

Środa 5. „Eros i Psyche” powieść sceniczna w 7 odsłonach Jerzego Żulawskiego. Po poł.

Czwartek 6. „Wielki Fryderyk” Sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego.

### Baczność! Baczność!

Hotel Kupiecki, Aleja z Nr. 18. uczony freno-grafolog

### Iwankowicz

pozostaje jeszcze na czas krótki i przyjmuję wyłącznie ludzi inteligentnych.

Potrzebny ekspedjent do Stowarzyszenia Spożywczego. Poważne referencje wymagane. Oferty z kopjami świadectw składac w administracji Gońca pod adresem „Ekspedjent”. 2119 3-1

Zgubiono świadectwo wydane za paszport z fabryki Korwinów na imię Michała Supernaka. 2117 2-1

MŁODA PANNA poszukuje szycia w prywatnych domach Wiadomość w Administracji Gońca. 2029 2-1

Zarząd Częst. Tow. Pożyc. Oszcz. niniejszem zawiadamia, iż w dniu 17-ym Października w lokalu Lombarda (Aleja II dom Towarzystwa) od godz. 10-ej rano odbywać się będzie

Licytacja zastawów nie wykupionych lub nie prolongowanych w swoim czasie. 2030 3-1

Oo wynajęcia piekarnia i Fabryka na zakład przemysłowy Krakowska 60. 2-1

Nagrodzona na wystawach higienicznej w Warszawie 1896 r. i Częstochowskiej 1909 trzema wielkimi złotymi medalami najstarsza w kraju fabryka drożdży „NIECHCICE” poleca Szan. Konsumentom drożdże w etykietach z napisem Drożdże czyste gwarantowane za czystość których od wszelkich domieszek fabryka gwarantuje. Zarząd fabryki „Niechcice” 1842—9—2 stac. Gorzkowice, gub. Piotrkowska.

**Fabryka wyrobów żelaznych**

**Imadła Osie Kola**

Firma istniejąca od 1876 r.

Warszawa ul. Okopowa Nr. 41

Michał Załęski

**UBIERAJCIE SIĘ**  
za 7 rb. 50 kop.

Eleganckie i solidne ubranie marynarkowe marynarka kamizelka i spodnie jedno lub dwurzędowy podług ostatniej mody z praktycznego i trwałego wełnianego szewitu w guście angielskiego, czarnego w białe lub kolorowe centki, paski i kratki Wysła się za 7 r. 50 k. Takież ubranie w lepszym gatunku za 10 r. 50 k. Należy przysłać przy zamówieniu miarę długości marynarki, rękawów spodni i szerokość w piersiach. Za przesyłkę dolicza się 75 k. na Syberję jeszcze 60 k. Przy wysłaniu za zaliczeniem dolicza się po 2 kop. od rubla taryfy pocztowej Bez ryzyka Jeżeli nie podoba się to pieniądze niezwłocznie zwracam. Przy zamówieniu 2-eh i więcej ubrań dodaje się bezpłatnie do każdego ubrania eleganckie zagraniczne szelki. Zamówienia adresować Łódź 2016 2-1 **Markus Bernstein**

**A. T. FILIPPOWEJ-Lain - S. Rosten**

jest naderwycieczny środek, który skutecznie i bardzo szybko i skutecznie

**E K Z E M E,**

Liszaje, Wysypki, Pryszczki, Oparzenia i t. p.

Swierzb i ból przechodzą natychmiast. Stoik. Rb. 1 50.

Kantor A. T. FILIPPOWEJ pozostaje też sąrk S.-Peterburg, Kazanka, d. 26, w bel-etu i z adnych innych oddziałów nie ma.

Wysył się za zaliczeniem pocztowem, stosownie do taryfy pocztowej.

Jest zaprzędyt doskonałe mydło „Lain” skutecznie do usunięcia wad skórnych, kowalek kóp. 75, pd. tuzina Rb. 4.—, Hygieniczna pudra „Lain” pudełko Rb. 1.— Krem do twarzy „Lain” banka Rb. 2.— Zbur traw dla wewnętrznej używa. Cena Rb. 120.— Handlowy znak jest zatwierdzony przez rząd za № 1792, bez którego „Lain” jest podróbioną. Oznaczone przekazy można otrzymywać w sprzedawkach w magazynach aptecznych i aptekach.

**Ważne dla pań Gospod**

Znane z dobroci kartofle stołowe gatunku „Snieżki” i inną gatunek rozpocząłem dostawę do pań na korce po cenie targowej. Uważa się o łask. żądanie od manów autentycznych rachunek na dostarczone kartofle. N. K. w Mirowie poczta Czystochowa 2102

**Ból głowy i migreny**  
natychmiast usuwa

**MIGRENO-NERVOSI**

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnych proszków 10 szt. Pudełko 1.20 k. 1845 100.

**Sprzedam dom**

jedno piętrowy z dużym owym ogrodem. Wiadomość w Luńska Nr. 8. Podlewski.

**Chrześcijański Hurtowy Skład Wyrobów Tabacząnych**

**R. Pruszkowskiego**

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 róg Teatralnej, Telefon 143.

Sprzedaje WYROBY TABACZNE DO SKLEPÓW I RESTAURACJI po cenach HURTOWYCH

specjalnie poleca w pełnym wyborze wyroby (łańcuch jednej chrześcijańskiej polskiej fabryki Kalinowski & Przepiórkowski „Noblesse” w Warszawie.

TYTONIE I CYGARA WSZYSTKICH RENOMOWANYCH FABRYK STAŁE SA NA SKŁADZIE.

Papieronice skórzane i metalowe.

Portfele, portmonetki i woreczki.—Cygarniczki bursztynowe, oraz gily największej polskiej fabryki J. Marchelski w Warszawie.

**Taniej nie było!**  
za 2 rb. 85 k.

Wysła się cały odcinek angielskiego sukna „Manczester” 4½ ar. na cały kostium męzki Pomimo takiej taniości, sukno „Manczester” nie ustępuje innym drogim materiałom i posiada wszelkie zalety takowych, mianowicie: trwałość i praktyczność w noszeniu. Kolory: czarny granatowy, czekoladowy, i oliwkowy, także w lepszym gatunku za 3 r. 30 k. Przesyłka 55 k. Przy zamówieniu 2-eh i więcej odcinków przesyłka na nasz rachunek. Na Sybir dolicza się różnicę taryfy poczt. Towar, który nie podobał się przyjmujemy z powrotem.

ADRES: Łódź Fabrykant 2020 2-1 **M. Bernstein**

**12,000**

**Portretów darmo**

rozdamy czytelnikom tego pisma, w celu pomysłnego, rozpowszechnienia naszego wydawnictwa. Proszę przysłać swoją fotografię starszą lub nową, pojedynczą albo grupie, z wymienieniem dokładnego i adres, wzmianką krótko dostawienie swój powiększony dokładny 30 cent. szerokości i 46 cent. wysokości, dokładny Portret naturalnej wielkości zupełnie darmo.

Jedną przysyłając, jakiej wzmianki za otrzymanym portret prosimy, będzie reklamowanie naszej firmy naszym najomym i przyjaciółom. Fotografia będzie zwrócona w całości, za przesyłkę, opakowanie i inne rozchody prosimy przysłać 75 k. w markach lub za zaliczeniem 95.

Adres: Zakład artystyczny „Sztuka” w Łodzi. 2021 4 4

**Sklep** w najlepszym miejscu droższe w nie targi do 50 rubli. Miękanie wygodne. Komorne 300 r. rocznie. Z powodu dużej sprzedaży właściciela domu. W domości II Aleja № 42, Bileki. 2025

**Ogłoszenie.**

Restauracja 1-go rzędu, cukierki i hotel z komfortem urządzone, mieście powiatowym, ludności tysięcy w dobrym punkcie i konkurencji, gdzie stałe stoją d polki włoskie kawalerji. Z powodu choroby do sprzedania za Szczegółowe informacja w handwin i restauracji W-go Zygmunt Sobocińskiego, ulica 7 Kamie Nr. 5, przy Jasnej Górze w Czystochowie. 1987-8

**Sprzedam fortepian**

i skrzypce. Teatralna № 17. m. 7. 1992

**Sprzedam sklep spożywczy**

Przejazd Kiedrzyński dom Wilk 2108

**SPORT**

pismo ilustrowane poświęcone wszystkim odłamom sportu, wychodzi w Warszawie pod redakcją **ALEKSANDRA DRACA**

I i 15 każda. miesięca z dodatkami w miarę potrzeby.

zamieszka największe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchomych i t. p.

„SPORT” jest jedynym piśmie w Królestwie Polskiem, odzwierciedlającym życie sportowe tak w kraju jak i za granicą.

„SPORT” ze względu na dobór treści i taną cenę prenumeraty (rocznie rb. 3 i półrocznie rb. 1 kop. 50) wnień znalazł się w każdym domu polskiem.

Redakcja i Administracja „Sportu” w Warszawie—Ruczoa 9.

**Za 2 ruble**

**GOTOWA MARYNARKA**

trwała i praktyczna w noszeniu, niezbędna dla każdego.

**Za 2 ruble**

gotowe spodnie zrobione z eleganckiego i trwałego materiału, odszyte podług ostatniej mody, we wszystkich kolorach.

**Za 2 rb. 75 kop.**

Gotowa damska spódnica zrobiona z angielskiego materiału „Gloria” przybrana guzikami i sznurkami w rozmaitych kolorach i desenjach.

Przesyłka każdego przedmiotu 35 kop. Przy wysłaniu 3 i więcej przedmiotów przysyłka na nasz rachunek.

Na Syberję dolicza się różnicę taryfy poczt. Jeżeli nie podoba się, to towar przyjmuje się z powrotem. Przy zamówieniu 3 i więcej spódnic do każdej dołącza się skrótny pasek zupełnie bezpłatnie. Adres: Łódź. I oddział, fabryka Towarzystwa „Universal” 2026 2-1

**Pracownia Ubiorów Męzkich**

**J. URBAN**

w CZĘSTOCHOWIE

ulica Teatralna 37, róg ulicy św. Stanisława № 3.

Przyjmuje obstalunki z własnego materiału, jak również z powierzzonego.

**Robota solidna.—Ceny przystępne.**

**INŻYNIER MELJORACJI ROLNYCH**

**J. ŁASKOWSKI**

Częstochowa, Aleja II № 32.

Opracowanie projektów i planów. Wykonanie wszelkich melioracji i robót ziemnych. Nivelacje gruntów. Osuszanie pól, bagnisk i budynków. — DRENOWANIE. — Osuszanie i nawadnianie łąk, pastwisk i ogrodów.

Kultury torfowisk. Wszelkie ulepszenia i uprawy łąk. Budowy kanałów. Regulacje rzek. Gospodarstwa rybne. Wyzyskiwanie i użytkowanie różnych wód.

1534 i t. d. i t. d. 24-1

Referencje poważne z wykonanych robót w kraju i zagranicą.

**CO TO JEST SUKNO „BOSTON”**

Nawońciami w dziedzinie materiału nie ma sukna. Sukno „Boston” oznacza się trwałością, praktycznością i dobrocią, nie ustępuje najdroższemu materiałom po 5-6 rb. za arszyn. Kolory materiałów: czarny, granatowy, ciemno popielaty, czekoladowy i oliwkowy, albo te same kolory w kolorowe rzutki i kratki, dodającami materiałowi wiele efektywności. Cena za odcinek 4½ par. na cały kostium męzki 4 r. 25 k. teny gatunek 5 r. 25 k. Przesyłka na rachunek fabryki. Za zaliczenie dolicza się po 2 k. od rubla na Syberję dolicza się różnicę taryfy pocztowej. Przy zamówieniu 3 i więcej kostiumów fabryka dodaje potrzebną ilość efektywnej wełnianej podszewki.

Zupełnie darmo. Bez ryzyka. Nie przypadający do gustu towar przyjmuje się z powrotem.

Adres: Łódź, fabryka wełnianych wyrobów **M. BERNSTEINA**. 2027 2-1

**Piękność to tegę**

na P I E G I, PRYSZCZE, WĄGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnione i uznane przez powagi lekarskie

**MYDŁO ks. KNEIPPA**

z napisem na każd. etyk. reprezent. i powyższą etykietę. Bez tego podp. — fałszyfikaty. Po 40 k. kawałek sprzed. wszyst. apt., skl. ap. i perfumierji.

Reprezentant M. Niedźwiedz, Warszawa, Wspólna 5, tel. 91-07.

**Fabryka mebli żelaznych**

**Edwarda Kindermanna**

Teatralna 26, w podwórzu.

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dziecięce, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.

**PIEKARNIA**

1981-8-2

5. Stanisławskiego i E. Makowskiego w Częstochowie, II Aleja № 36.

POLECA

**2 razy DZIENNIE**

**świeże wyborowe pieczywo**

Za czystość i dobroć gwarantujemy.

**PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:** Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty:** Rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1 50, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnictwem do domów.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednosłpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 25 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

**Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.**